Nr 279. **Kraków, Sobota 22 Czerwca 1912.** **Rok XX[illegible]**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Po burzy.

(Telefonem.)

Wiedeń, 22 czerwca.

Po ostatnich trzech dniach wielkiego naprężenia panował wczoraj w parlamencie zupełny spokój. W Izbie posłów toczyła się w dalszym ciągu dyskusya wojskowa.

Jako następstwo onegdajszego posiedzenia Koła polskiego i niedyskrecyi co do udzielenia dziennikom wiedeńskim sprawozdania z tego posiedzenia Koła uważać należy scysyę, do jakiej przyszło wczoraj między dwoma członkami prezydyum a jednym z posłów polskich, podejrzanym o zdradę tajemnicy Koła. Sprawa ta znajdzie jeszcze zapewne echo na następnem posiedzeniu Koła. Przypuszczają, że w sprawie tej będzie wydelegowana komisya dyscyplinarna.

Zresztą umysły powoli się uspokajają.

O czwartkowem posłuchaniu dra Lea u cesarza dowiaduję się, że trwało ono blisko 35 minut. Rozmowa miała chwilami przebieg bardzo serdeczny. Cesarz w czasie posłuchania powiedział do dra Lea: „Panowie możecie mieć do mnie zaufanie. Spodziewam się, że dotychczasowy stosunek nadal będzie utrzymany". — Ces[illegible]zakończył rozmowę słowami: „Mam nadzie[illegible]e teraz sprawa jest załatwiona".

Następnie rozmawiał cesarz o innych bieżących sprawach i powiedział drowi Leowi, że z wielkiem zajęciem dowiedział się, iż arcyks. Karol Franciszek Józef jest bardzo zadowolony z pobytu w Galicyi. Arcyksiążę doniósł mu o przyjęciu we Lwowie i cieszy się na pobyt w Krakowie. — Cesarz opowiadał następnie o polowaniach arcyksięcia w Galicyi, poczem pożegnał prezesa Koła nadzwyczaj serdecznie.

Rusini, chcąc osłabić wrażenie posłuchania Lea u cesarza i enuncyacyi cesarskiej, odgrażali się wczoraj w kuloarach. Wieczorem jednak ogłosili komunikat, w którym zmieniają front i komentują dowolnie słowa cesarza, aby zamaskować swoją porażkę.

Namiestnik czeski, ks. Thun, powrócił do Pragi.

Stanowisko Rusinów.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń, 22 czerwca.

„Slavische Korrespondenz" ogłasza komunikat Związku posłów ukraińskich, który to związek z okazyi ogłoszonych wczoraj półurzędowo oświadczeń monarchy wybrał komitet, złożony z Kostia Lewickiego, Wassilki, Romańczuka, Okuniewskiego i Oleśnickiego, mający określić stanowisko klubu wobec tych oświadczeń. Komitet ten przedstawił Związkowi ukraińskiemu następującą rezolucyę, przyjętą jednogłośnie:

Związek ukraiński zajmuje wobec ogłoszonych wczoraj półurzędowo słów cesarza następujące stanowisko:

„S[illegible]e na stanowisku zagwaran[illegible]dniczemi równouprawnienia [illegible] narodów w Austryi, Związek ukrai[illegible]em strzelenia tego stanowi[illegible] monarchy o tyle widoki na pol[illegible]nków w Galicyi, iż dotychczas załatwienie każdej narodowo politycznej kwestyi Rusinów było tem faktycznie zawisłem od zgody Koła polskiego, podczas gdy według obecnych zapewnień monarchy narodowo polityczne kwestye obu narodów, a więc także Polaków, od zgody obu narodów mają być zawisłe. Że J. Cesarska Mość także dotychczas miał te intencye, Związek ukraiński przyjmuje z zadośćuczynieniem i czcią do wiadomości, musi jednakże stwierdzić, że te najwyższe intencye w faktycznych stosunkach Galicyi dotychczas niestety się nie objawiły".

Wstąpienie posłów śląskich do Koła polskiego.

(Telefonem.)

Wiedeń. Jak słychać, rokowania, mające na celu umożliwienie posłom śląskim wstąpienie do Koła, dobiegają końca. Posłowie Londzin i Michejda w dniach najbliższych wejdą w skład Koła polskiego.

Z Sejmu węgierskiego.

(Telegr. „N. Reformy").

Budapeszt. Wykluczonych posłów i wczoraj policya nie wpuściła do Sejmu. Podczas protestu tych posłów zawołał poseł Eitner: To znowu ten łajdak oficer policyi! — Na to starszy inspektor policyi Köpf zapytał go o nazwisko i oświadczył, że posłowie nadużywają swego prawa, używając takich wyrazów.

Na posiedzeniu Sejmu odczytano protest opozycyi przeciw ukonstytuowaniu się Sejmu i wyborom do komisyj, które opozycya uznaje za nielegalne z powodu niedopuszczenia posłów opozycyjnych do parlamentu i uniemożliwienia im udziału w wyborach.

Hr. Tisza stwierdził, że tylko wydaleni posłowie nie mogli brać udziału. — Następne posiedzenie dzisiaj.

Z Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów po przejściu do dyskusyi szczegółowej nad ustawami wojskowemi i po mowie referenta pos. Sommera, zabrał głos sprawozdawca mniejszości dr Liebermann, który oświadczył, że przedłożenie wojskowe nie oznacza wcale reformy, lecz najgorszą reakcyę wojskową, gdyż nie spełniły się nadzieje co do zmodernizowania armii. — Przedłożenie oznacza także wielką klęskę parlamentu, który ugiął się przed komendą władzy wojskowej. Dalej omawiał zatarg między Kołem polskiem a drem Heinoldem i oświadczył, że korona uznała za rzecz konieczną dobrowolnie wmięszać się w sprawy partyjne. Tak jak Izba posłów szanuje prawo sankcyi korony, tak swoboda obrad i głosowania Izby powinna być szanowaną. Omawiał szczegółowo żądania wojskowe socyalistów i domagał się, aby Izbie posłów przysługiwało prawo wspólnego postanawiania o wewnętrznej organizacyi wojskowej, tak, jak to jest w Niemczech. Wkońcu protestował przeciw temu, że na ubogą ludność nałożono nowe ogromne ciężary wojskowe.

Pos. Daszyński jako sprawozdawca mniejszości, żalił się na wpływy pozaparlamentarne, które wystąpiły z okazyi ustawy wojskowej. Następnie, zajmując się obstrukcyą ruską, powiada: Szachrowano z obstrukcyą mimo uroczystego zapewnienia, że obstrukcyi w Austryi się nie okupi. Obstrukcya wybuchła i natychmiast zadrżały kolana ministrów. — Obstrukcya, na której czele stoi p. Wassilko, nie powinna jednak u żadnego rządu wywoływać strachu. Ale Rusini potrzebowali pozy bohaterskiej dla narodu i postarali się o swych męczenników. 140 uderzeń tętna na minutę dla narodu, to wystarcza; serce nie może więcej bić dla narodu. (Wesołość u socyalistów). Polacy, którzy przez dwie generacye dynastyi wiernie służyli, którzy tak pewni byli łaski cesarza, że stosunek Koła polskiego do państwa właściwie był osobistym stosunkiem Koła do monarchy, w ostatnich dniach otrzymali przestrogę, że nie jest dobrze w czasie powszechnego prawa głosowania nawet spraw partyi czynić zawisłemi od monarchy. Koło polskie, bez którego zgody w Galicyi nic się nie może stać, musiało doczekać się tego, że nietylko jego wszechpotęga została na bok usunięta, ale nawet, że została złamaną zasada, iż nie może być przyznana żadna narodowa koncesya bez zgody drugiego narodu. Koło polskie teraz drży przed nacyonalizmem polskim.

Ponieważ okazało się, że Rusini mają coś od rządu dostać, Koło polskie widzi przed sobą nietylko walkę przeciw Rusinom, ale także przeciw narodowym demokratom. Jest konwencyonalnem kłamstwem ze strony burżuazyjnych stronnictw polskich, jeżeli oświadczają, że u nas w Galicyi patryotyzm austryacki kogoś grzeje; mowca nie wie, jak te rzeczy stoją u innych narodów, ale patryotyzm nie może powstać z dziś na jutro. Co się tyczy Rosyi, to chce się u nas wzbudzić ciche nadzieje dla żyjących tam uciśnionych narodów. Mowca ubolewa nad temi narodami, które swoje nadzieje miałyby budować na Austryi.

Następnie szczegółowo uzasadniał votum mniejszości, domagające się, aby armia w czasie pokoju nie pełniła służby policyjnej i aby wojskowa policya we Lwowie, Krakowie i Przemyślu, jakoteż straż policyjna w przeciągu roku od wejścia w życie tej ustawy zostały pozbawione charakteru wojskowego. — Dalej uzasadniał swe votum mniejszości w sprawie kształcenia oficerów, od których żądać należy, aby obchodzili się z żołnierzami po ludzku. — Zakończył oświadczeniem, że socyaliści na wypadek, gdyby ustawa została uchwaloną, będą agitacyę i walkę przeciw tej ustawie i wojsku dalej prowadzili.

Przemawiali jeszcze referenci mniejszości Habermann i Neunteufel, poczem obrady przerwano.

Prezydent zawiadomił, że hr. Gołuchowski złożył mandat poselski.

Odczytano interpelacye posła Michejdy i tow. w sprawie załatwienia projektów, jakie mają być przeprowadzone na Śląsku, w ramach ustawy o budowie dróg wodnych oraz wniosek Średniawskiego o zmianę przepisów kwaterunkowych.

Następne posiedzenie dziś.

Wiedeń. Subkomitet dla pragmatyki służbowej nauczycieli odbył posiedzenie pod przewodnictwem pos. Germana i załatwił paragrafy do § 25-go.

Z komisyi kolejowej.

Wiedeń. W komisyi kolejowej ukończono dyskusyę nad przedłożonym onegdaj przez ministra kolei programem inwestycyjnym. W dyskusyi pos. Wróbel wskazał na konieczność podjęcia inwestycyj ze względu na bezpieczeństwo ruchu, zwłaszcza na galicyjskich liniach kolei północnej, przyczem podniósł znaczenie dla Galicyi przedłożenia o kolejach lokalnych i postawił odnośny wniosek. Sprawozdawca dr Heine zalecił jednomyślne przyjęcie swych wniosków, jako ważnej manifestacyi komisyi. Wnioski te jednomyślnie przyjęto. Przyjęto też następujący wniosek dr Wróbla: komisya przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości zapewnienie ministra kolei o wniesieniu w sesyi jesiennej w Izbie przedłożenia o kolejach lokalnych. Referentem dla Izby został wybrany poseł Heine.

Z komisyi regulaminowej.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi regulaminowej ze względu na to, że materyał, stojący pod obradami, tylko „in continuo" może być przedyskutowany, a wobec krótkości czasu i intenzywności pracy Izby teraz to jest niemożliwe, uchwalono zwołać komisyę na ośm dni przed sesyą jesienną i wtenczas cały materyał w jednym ciągu przed posiedzeniami Izby załatwić.

Obstrukcya w komisyi budżetowej.

Wiedeń. Obrady w komisyi budżetowej zostały na razie przerwane z powodu obstrukcyi czeskiej przeciw regulacyi Dunaju i ustawie dunajowej. Czesi chcą obstruować tak długo, dopóki Niemcy nie zaniechają obstrukcyi przeciw noweli kanałowej.

„Die Zeit" zarzuca Polakom, że pocichu popierają obstrukcyę czeską w komisyi budżetowej.

[illegible]wa najazdu Niemiec na Anglię.

(Telegr. „N. Reformy").

Londyn. Z powodu najnowszych eksperymentów z balonem Zeppelina, prasa angielska domaga się wybudowania silnej floty powietrznej angielskiej i wyraża obawę inwazyi niemieckiej do Anglii przy pomocy balonów.

Car o pracach Dumy.

(Telegr. „N. Reformy").

Carskie Sioło. (Pet. ag. tel.). Z okazyi zakończenia się peryodu ustawodawczego trzeciej Dumy przyjął car deputacyę, złożoną z 260 posłów do Dumy, reprezentujących wszystkie frakcye, z wyjątkiem socyalnych demokratów. Skoro car wszedł, posłowie wznieśli okrzyk: Hura! Car przeszedł wzdłuż szeregu posłów, rozmawiał z rozmaitymi posłami, a następnie wygłosił krótką przemowę.

W przemówieniu podniósł car, że przez pięć lat śledził prace Dumy i nie kryje tego, że w kilku kwestyach nie obrano kierunku, który wydawał mu się pożądanym. Debaty nie zawsze miały przebieg spokojny, podczas gdy praca głównie wymaga spokoju. Z drugiej strony wyraził car zadowolenie z powodu załatwienia bardzo ważnych spraw, jak włościańsko-agrarnej, wykształcenia ludowego i t. d. j[illegible] obroną kraju. Nie[illegible] przekazaniem znacznych [illegible] sprawiło carowi radość[illegible]

Audyency[illegible]ko godzinę, poczem posłowie zosta[illegible] przy bufecie. — Prezydent Dum[illegible]t na cześć cara, wiceprezydent n[illegible] carowej i następcy tronu. — To[illegible] posłowie okrzykami: Hura!

Tragiczny wyścig automobilów.

(Telegr. „N. Reformy").

Tryest. Rozpoczął się stąd wyścig automobilów przez Alpy, w którym biorą udział także arcyksiążęta Józef Ferdynand i Leopold Salvator. Wyścig odbywa się drogą Tryest-Pivino-Pola, Sankt Peter-Lublana.

Abacya. Biorący udział w jeździe alpejskiej automobil fabryki C. A. Fischera z Charlottenburga na drodze obok strażnicy na Monte Maggiore wskutek pęknięcia przedniego resoru spadł. Fischer i jego żona zabici. Jadący jako kontroler rotmistrz Waltzlus lekko ranny. Szofer wyszedł bez szwanku.

Katastrofa kolejowa.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Londyn. Pociąg ekspresowy Manchester Lütsch wykoleił się wczoraj po południu koło Totmorden. Rozbiły się trzy wagony. Siedm osób zginęło, a 10 odniosło rany.

Pożar okrętu.

(Tel. „Nowej Reformy").

Bukareszt. Na pokładzie węgierskiego parowca „Królowa Elżbieta" w miejscowości Silistria niedaleko portu Razowa wybuchł pożar. Powstał on o godzinie pół do 1 w nocy w kuchni i wkrótce zniszczył zupełnie urządzenia kabin I i II klasy, które były sporządzone z drzewa. Podczas katastrofy szalała burza. Kapitan parowca starał się dotrzeć do brzegu, musiał jednakże zatrzymać się w oddaleniu 50 m. od brzegu. Wielu pasażerów wskoczyło do wody, aby dopłynąć do brzegu. Łódź ratunkowa przyjęła część pasażerów.

Z powodu wysokiego stanu wody na Dunaju cały obszar nadbrzeżny był zalany i uratowani musieli kilka godzin stać w wodzie, trzymając się drzew. — Na miejsce katastrofy przybyło wkrótce kilka łodzi ratunkowych i dwa parowce, na których byli także przedstawiciele władz. Z 80 pasażerów brakuje 23.

Znaleziono zwęglone zwłoki dyrektora fabryki Azugi, które wraz z innemi zwłokami przewieziono do Cernovody. Wśród ocalonych pasażerów znajduje się bułgarski generał Sarafow. Szkoda, wyrządzona pasażerom, jest bardzo znaczną.

Budapeszt. Towarzystwo okrętowe, którego własnością jest okręt, na którym wybuchł pożar, stwierdza wbrew innym wiadomościom, że z 73 pasażerów okrętu, uratowano 70 w łodzi ratunkowej i odstawiono cało na brzeg. Trzy osoby oddaliły się. W płomieniach zginął tylko maszynista okrętowy i kelner. Przednia część okrętu oraz kotły nie zostały uszkodzone. Nie było także wcale wybuchu kotła.

Taft czy Roosevelt.

(Tel. „N. Reformy".)

Chicago. Roosevelt oświadczył, że ewentualnie wystąpi z partyi republikańskiej i obejmie kierownictwo partyi postępowej. Komitet weryfikacyjny uznał podczas nocy za ważne 30 mandatów, przeciw którym Roosevelt wniósł był protest.

Londyn, 22 czerwca.

Z Chicago donoszą, że walka między Taftem a Rooseveltem przybiera coraz większe rozmiary, tak, że trudno na razie przewidzieć, do jakich doprowadzi następstw. Roosevelt oświadczył stanowczo, że wobec tego, iż komisya weryfikacyjna codziennie unieważnia mandaty jego delegatów, zdecydował się wystąpić z partyi republikańskiej i utworzyć nową partyę postępową. Stronnicy Tafta są jednak nieugięci i odmawiają zawarcia jakiegokolwiek kompromisu, tak, że widoki kandydatury kompromisowej Hadleya są coraz mniejsze. Zwolennicy Roosevelta nie brali udziału we wczorajszem posiedzeniu konwentu.

Telegramy

z dnia 22 czerwca.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości w sprawie przeprowadzenia ustawy z d. 26 kwietnia 1912 roku o prawie budowlanem.

Wiedeń. Przybył tu minister honwedów Hazay na konferencyę w sprawie utworzenia artyleryi dla honwedów.

Carskie Sioło. Car Mikołaj przyjął b. serbskiego prezydenta ministrów Pasicza na posłuchaniu.

Samobójstwo z powodu wybuchu prochowni.

Wiener Neustadt. Starszy oficyał Menschik, który był komendantem magazynu prochu, w którym nastąpiła w ubiegłym tygodniu eksplozya, popełnił wczoraj samobójstwo. Przyczyny samobójstwa nieznane. Sądzą jednak, że stoi ono w związku z wybuchem.

Aresztowania w Chorwacyi.

Zagrzeb. Znany literat chorwacki Milan Marjanowicz został wczoraj aresztowany.

Niemiecka ekspedycya arktyczna.

Berlin. — Wysłanie niemieckiej ekspedycyi arktycznej dla zbadania północnego morza Lodowatego jest zapewnionem. Ekspedycya obliczoną jest na 3—4 lat, a kierować nią będzie porucznik Schreder, który wyruszy w czerwcu przyszłego roku.

Turcya nie może prowadzić wojny.

Konstantynopol. Były deputowany opozycyjny Lutfi Fikri ogłasza artykuł, w którym wywodzi, że Turcya nie będzie mogła prowadzić wojny bez narażenia się na wielkie kłopoty finansowe, względnie utratę wysp, zajętych przez Włochy.

Strajk marynarzy we Francyi.

Bordeaux. Strajk marynarzy jest zupełny.

Marsylia. Przybyły tu cztery parowce, które objęły służbę pocztową do Korsyki, Algieru i Tunisu. 40 okrętów nie może wyjechać z portu.

Bunt w Mukdenie.

Mukden. Bunt, który wybuchł w tutejszym garnizonie, nie został jeszcze zażegnany. — Zbuntowani rabują w całem mieście.

Ruch budowlany w Krakowie.

II.

Kraków, 22 czerwca.

Z budowli gminnych w Krakowie należy wspomnieć o powiększeniu kompleksu budynków krakowskiej rzeźni miejskiej, położonej na Grzegórzkach obok stacyi kolejowej, przez gruntowne przerobienie i dobudowę nowej „bójni". Jest to duża, nowa hala, cała z żelaza i szkła, w nowoczesny sposób budowana. Halę tę wyposażono we wszystkie nowoczesne przyrządy mechaniczne i tor kolejowy, którym przewozi się zabite bydło najpierw do tak zw. przechłodni, a stąd do właściwej chłodni. — W hali tej stworzono osobną ubikacyę dla rytualnych rzezaków, nawet bardzo elegancką. Wnętrzności zabitego bydła badają tutaj rzezacy na okazałym stole z marmuru kararyjskiego, sprowadzonego specyalnie z Włoch. Majstrowie rzeźnicy katoliccy mają osobną salę dla wypoczynku, bardzo gustownie wewnątrz urządzoną. Ściany tej poczekalni obłożone są flizami biało-bronzowymi; w sali tej znajdują się umywalnie, stoły i wygodne ławy. Piękną ozdobą tej sali jest świecznik gazowy z herbem miasta, wykonany we fabryce Goreckiego. Dla czeladzi urządzoną jest specyalna szatnia; każdy czeladnik ma osobną szafkę dla siebie na składanie odzieży.

Gruntownej przebudowie uległa też „parzelnia", w której parzą i płuczą wnętrzności bydlęce. Urządzenie parzelni odpowiada w zupełności nowoczesnym wymogom. Oświetlenie parzelni stanowią duże świetliki w suficie, zasklepione falkonierami.

Od frontu ul. Grzegórzeckiej wybudowano nowoczesną wygodną i trwałą stajnię dla bydła, idącego na rzeź. Podłogę betonową wyasfaltowano; strop jest betonowy, żłoby żelazno-betonowe. Wogóle urządzenie obecnej rzeźni miejskiej w Krakowie należy do najsolidniejszych nietylko w Galicyi, ale w Austryi. Zasługa w tem głównie naczelnika akcyzy miejskiej p. Zawadzkiego, radcy budownictwa p. Konrada Goreckiego i dyrektora rzeźni p. dra Pappego.

Gruntowna przebudowa nowej hali pod bójnię i dobudowę parzelni jest dziełem architekty p. Hermana Gutmana.

Żywy ruch budowlany panuje na Półwsiu i na Zwierzyńcu. Na Półwsiu wykończono niedawno budowę nowego dużego gmachu dla biur wodociągu miejskiego, w którym się mieszczą także mieszkania dla większej części urzędników. Obok tego gmachu wystawiono portyernię i warsztaty oraz magazyn na różne materyały wodociągowe. Na wykończeniu jest dalej na Półwsiu budowa dużej trzechpiętrowej szkoły wydziałowej tuż obok gruntów p. Marczyńskiego. Plan szkoły jest dziełem architekta miejskiego p. Froncza, budowę wykonał budowniczy p. Herman Gutman. W stadyum budowy znajduje się tak na Półwsiu, jak i na Zwierzyńcu cały szereg piętrowych prywatnych budynków. Dotąd przeważały w tych dzielnicach budynki parterowe.

Kraków nie posiada wiele sal teatralnych. Przy ulicy św. Gertrudy obok dawnego hotelu Kleina buduje p. Czynclel we frontowym ogrodzie nowy budynek z dużą salą na kinematograf. Przybędzie zatem wkrótce w Krakowie jeszcze jedna nowa sala teatralna. Zaś firma Perlberger i Schenker dokonywuje przy ulicy Zielonej gruntownej przeróbki dawnego Colosseum również na kinematograf i kabaret.

Wreszcie należy wspomnieć o kończącej się budowie okazałego trzechpiętrowego gmachu p. Maryi Popielowej przy ulicy Basztowej na rogu ulicy Łaziennej. Plan tego solidnego budynku jest dziełem pp. Pakiesa i Krzyżanowskiego. Budowa ta jest już na ukończeniu.

Zjazd lekarzy rządowych.

Kraków, 22 czerwca.

W dniach 24, 25 i 26 b. m. odbędzie się w Krakowie II. Zjazd lekarzy rządowych w Austryi.

W przeddzień Zjazdu, t. j. w niedzielę, odbędą się obrady Centralnego Wydziału Związku lekarzy rządowych w sali posiedzeń krakowskiego Tow. lekarskiego. W niedzielę o godz. 9 wieczór odbędzie się w sali [illegible] hotelu Saskiego swobodne zebranie zapozn[illegible] uczestników Zjazdu (z paniami).

Program Zjazdu jest następują[illegible]

W poniedziałek 24 czerwca: O g[illegible] rano uroczyste otwarcie zjazdu w sali starego [illegible]tru. Po przemówieniach powitalnych odbędą [illegible] wykłady, mianowicie wykład prof. dra Jura[illegible] ze Lwowa „O twardzieli", dra Franciszka K[illegible]havy'ego z Pragi „O znaczeniu medycyny [illegible]łecznej dla lekarzy rządowych", oraz dra F. [illegible]senberga z Krakowa „O zwalczaniu chorób [illegible]kaźnych i nowoczesnej bakteryologii".

O godz. 3 po południu zwiedzanie miasta Kr[illegible]kowa i jego historycznych zabytków.

O godz. 9 wieczorem uroczyste przyjęcie uczest[illegible]ków Zjazdu przez gminę miasta Krakowa.

Wtorek 25 czerwca w sali krakowskiego Towarzystwa lekarskiego (ul. Radziwiłłowska 4), [illegible] godzinie 9 przed południem wykłady: Dr Adol[illegible] Horst z Wiednia: „Hygiena przemysłu górniczego i ochrona ustawowa robotników górniczych i hutniczych w Austryi". Dr Julian Bory, starszy lekarz powiatowy z Drohobycza: „Uwagi rozpoznawcze co do duru osutkowego". Dr Tomasz Janiszewski, fizyk miasta Krakowa, krajowy inspektor sanitarny dr Kalikst Krzyżanowski ze Lwowa i krajowy inspektor sanitarny dr Maks Winter z Wiednia: „Potrzeby publicznej służby zdrowia w zamierzonej reformie administracyi przy władzach politycznych".

O godzinie 3 po południu w sali wykładowej Zakładu anatomii patologicznej: Dr Maks Winter z Wiednia: „Grużlica jako choroba ludowa" (z demonstracyami obrazów świetlnych i kinematograficznych). Dr Gustaw Paul z Wiednia: „Znaczenie sanitarno-policyjne rzekomej ospy krowiej dla handlu mlekiem" (z demonstracyami drobnowidowemi). Prof. dr Leon Wachholz z Krakowa: „Wykład z dziedziny toksykologii sądowej" (z demonstracyami)

Środa 26 czerwca w sali krak. Tow. lekarskiego. O godz. 9 przed południem:

Starszy lekarz pow. dr Opieński ze Lwowa: „O potrzebie natychmiastowego zaprowadzenia nauki o hygienie i somatologii w seminaryach nauczycielskich w Austryi".

Starszy lekarz pow. dr Hans Kaan z Morawskiej Ostrawy: „Nowoczesny humanitaryzm a wielki przemysł", studyum z hut żelaznych w Witkowicach.

Zakończenie Zjazdu.

Po południu: Wycieczka koleją do salin w Wieliczce i przyjęcie uczestników Zjazdu przez komitet zjazdowy (z paniami)

We czwartek odbędą się wycieczki: Do Tatr i Zakopanego; zwiedzenie lecznic dra Chramca i dra Dłuskiego, ewentualnie wycieczka do Morskiego Oka; do Witkowic dla zwiedzenia tamtejszych wielkich hut i kopalń.

Kronika lwowska.

Lwów, 22 czerwca.

Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie postanowił jednogłośnie na wczorajszem posiedzeniu wstrzymać się od udziału w uroczystościach czeskich, natomiast uchwalił również jednogłośnie wysłać na ręce pre[illegible]

sesa Związku dziennikarzy słowiańskich w Pradze pismo z życzeniami dla narodu czeskiego z okazyi odsłonięcia pomnika Palackiego.

Odzyskanie obrazu Grottgera. Do miejskiej Galeryi we Lwowie nabyto olejny obraz Grottgera „Pobojowisko". Obraz ten był przez lat trzynaście w posiadaniu pewnej rodziny mieszczańskiej w Wiedniu, gdzie — jak wiadomo — Grottger kształcił się w malarstwie. — Z powodu zgonu w rodzinie spadkobiercy zdecydowali się sprzedać cenną spuściznę. Rzecz przedstawia o tyle większą wartość, że należy do nielicznych dzieł Grottgera, malowanych olejno.

Aresztowanie handlarza żywym towarem. Na dworcu kolei we Lwowie aresztowano Josla Goldmana, względnie Goldsteina, w chwili, gdy chciał wywieźć do Buenos Aires dwie bardzo przystojne młode kobiety. Znaleziono przy nim mnóstwo listów i notatek, stwierdzających, iż był on handlarzem żywego towaru na wielką skalę; znaleziono też kilkanaście fotografij różnych kobiet, między niemi jednej kobiety ze Lwowa.

Z wystawy architektonicznej.

Kraków, 22 czerwca.

Roboty około urządzenia wnętrz na wystawie architektonicznej zbliżają się do końca. Prawdopodobnie wszystkie wnętrza, jakoteż inne roboty, będą ukończone dzisiaj wieczorem, tak, że od niedzieli Wystawę będzie już można oglądać we wszystkich jej szczegółach.

Zupełnie wykończony i urządzony jest już, między innemi, domek robotniczy dla dwu rodzin w otoczeniu ogrodowem, projektowany przez arch. Mączyńskiego. Domek ten jest próbą rozwiązania bardzo trudnego problemu: chodzi bowiem o to, aby był i piękny i estetycznie oraz praktycznie urządzony i naturalnie tani. Zdaje się, że wszystkie te zalety, dzięki pomysłowości p. Mączyńskiego, posiada. Jest bowiem budowany z materyału taniego, wewnątrz przedstawia się bardzo miło, a wygląd zewnętrzny wraz z ogródkiem nie pozostawia nic do życzenia.

Domek budowany jest mianowicie z kamienia betonowego, czyli z tak zwanych pustaków. Są to puste cegły betonowe, długości 60 cm., z dwoma otworami wewnątrz. Jest to materyał wytrzymały, bo z betonu, lekki, a nadto szybko się nim muruje, bo cegły są wielkie. Dziury w pustakach są tak wielkie, że materyału tego śmiało można też użyć i do budowy kominów. Wogóle pustaki zastępują w zupełności cegłę, a są tańsze o 1/3. Pustaki te, z których powstał już cały szereg domów w Starym Samborze, Sanoku, Stryju i t. d., wyrabia firma krajowa Pokorny i Sp. w Chyrowie.

Domek robotniczy dla dwu rodzin na Wystawie architektury, zbudowany z tych właśnie pustaków, wraz z podłogami, oknami, drzwiami, dachem i dachówką, kosztuje okrągło 6000 kor. Doliczmy do tego koszta gruntu, na którym stoi, wraz z ogródkiem (100 sążni) mniej więcej 3000 koron, a będziemy mieć całość za 9000 koron, czyli na pewną rodzinę robotniczą 4500 kor. Dla średnio zamożnej rodziny robotniczej nie jest więc niedościgłym ideałem ufundować sobie takie mieszkanie. Rozkład takiego mieszkania jest następujący: wchodzi się do niewielkiej sionki, z której idą schody na strych i do piwnicy. W tej sionce stoi szafka ze specyalnem przeznaczeniem na przechowanie bielizny [illegible]nia. — Z sionki wchodzi się do [illegible] się wieszadła, na lewo zaś spiżarka i kloset. W sionce lub ewentualnie w kuchni można urządzić tusz tak zwany ręczny. Obszerna kuchnia służy też za jadalnię i odpowiednio do tego jest urządzona. Ogromne okno weneckie daje dużo światła; pod oknem stoi wygodna ława, stół i krzesła. Prócz pieca kuchennego jest w tej izbie także kuchenka gazowa, dalej kredens, szafka na naczynia, wiszące półki na talerze, stół kuchenny, stołki i umywalnia. Ta umywalnia jest bardzo praktyczna. Jest to pudło, wyłożone blachą cynkową, w którem z łatwością można obmyć naczynia. Pudło to zamyka się składanem wieczkiem i wtedy może służyć za stolik. W spodzie pudła są jeszcze dwie szafki na ścierki.

W drugim pokoju mieszkalnym, który stanowi równocześnie sypialnię, są dwa łóżka, mające, zamiast banalnych dywaników, rozpiętą na drewnianej ramie materyę, łatwą do prania. — Dalej jest szafa dwudzielna na bieliznę i ubrania w odpowiednich framugach, jeden stolik nocny, jedna szafka przy nim, pod oknem wygodna ława z szufladami w spodzie, stół, krzesła i kanapa. Całe to urządzenie wykonane jest z jasnego sosnowego drzewa, jasno lakierowane, a piękność jego leży w czystej i prostej robocie. Urządzenie to wykonał p. Ambroży Chrobak, majster stolarski w Krakowie, kosztuje zaś 520 K. Urządzenie kuchni, które kosztuje 400 koron, wykazał również solidnie i gustownie p. Józef Kobos, majster stolarski z Podgórza.

Ogródek, podzielony na pół białym płotem, służący naturalnie niemal wyłącznie do celów praktycznych t. zn. pod hodowlę jarzyn, zaprojektowało towarzystwo sadownicze „Glinka" z Czerwonego Prądnika pod Krakowem.

Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby robotnicy i przedsiębiorcy domek ten zwiedzili. — Znajdą tam bowiem wiele wskazówek i rzucających się w oczy pomysłów, które mogą wpłynąć na rozwój kierunku, jaki Wystawa ta reprezentuje: aby i domki nieduże, tanie, stawiać osobno, w otoczeniu ogrodowem, a urządzać je gustownie a prosto.

Kronika.

Kraków, sobota 22 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Paulina b. i Innocentego p. ww.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 33; zachód o godz. 7 m. 51; długość dnia godzin 16 min. 18.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, nieco cieplej, później pogodnie.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Carmen".

Teatr na wystawie architektury: „Dama od Maksyma".

Uroczystość „wianków" o godzinie 6 wieczorem na Wiśle przy pl. Groble.

W Czytelni akademickiej (ul. Mikołajska 3) o godz. 7 1/4 wieczorem odczyt p. Tadeusza Grabowskiego: „Polityka ustawodawcza wobec karteli i trustów".

Wystawy obrazów i rzeźb: w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański) i w Związku artystów (pałac Spiski).

Wystawa architektury na placu za rogatką Wolską.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Precz z kochankami".

Dostęp na „Wianki" wzdłuż domu p. Miedniaka poprzed most na Rudawie będzie w tym roku ze względu na bezpieczeństwo publiczne zamknięty. Komisya magistratu wspólnie z zastępcami interesowanych władz i Sokoła zastanawiała się wczoraj na miejscu w sprawie budowy trybun i dostępu do nich i uchwaliła, że dostęp na „Wianki" dozwolony będzie od strony placu Groble, oraz poza mostem na Rudawie wzdłuż miejskiej fabryki płyt betonowych.

Z Sokoła. Druhów umundurowanych, którzy nie jadą do Wadowic, wzywa się, ażeby się zgłosili do służby na „Wiankach" w sobotę wieczorem o godz. 6 w kancelaryi Sokoła. *Naczelnik.*

P. Juliusz Szalit, reżyser monachijskiego „Lustspielhaus'u", bawi w Krakowie w sprawach artystycznych, mianowicie w sprawie wystawienia na scenie monachijskiej „Sędziów" Wyspiańskiego i „Szczęścia Frania".

Wręczenie medalu. W niedzielę, 23 b. m., o godz. 11 przed południem, w sali Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej (ul. Wolska l. 14) wręczony zostanie złoty medal zasługi p. Józefowi Bramerowi, współpracownikowi firmy Szarski i Syn, w uznaniu jego 40-letniej gorliwej i rzetelnej pracy w jednej i tej samej firmie.

Bułki centowe. Piekarnia pierwszej chrześcijańskiej Spółki spożywczej w Krakowie wypieka znowu bułki dwuhalerzowe.

Wyścigi w Krakowie. Prócz totalizatora, który przyjmuje zakłady podczas wyścigów, czynną będzie w tym roku znana firma E. Lackenbachera, od dwóch lat mająca w Krakowie swoją filię.

Z Izby adwokackiej. W dniu 15 b. m. odbyło się walne zgromadzenie krakowskiej Izby adwokackiej pod przew. prezydenta Izby dra Michała Koya. Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie z czynności za r. 1911 do wiadomości, udzieliło wydziałowi absolutoryum i uchwaliło między innemi następujące wnioski wydziału:

1) Wszyscy adwokaci, należący do krakowskiej Izby adwokackiej, obowiązani są za czynności taryfą adwokacką unormowane, nie przyjmować od klientów swoich bezwarunkowo niższego wynagrodzenia, aniżeli wspomniana taryfa ustanawia 2) Przyjmowanie niższego wynagrodzenia, jak niemniej obejście tych postanowień w jakikolwiek sposób, uznaje się za wyłamanie się z pod solidarności koleżańskiej i stanowi wykroczenie przeciw [illegible]ści stanu. 3) Uznaje się za wykroczenie [illegible] godności stanu nielojalną konkurencyę i ubie[illegible] się o klientelę w sposób niewłaściwy, jak [illegible] p. przyjmowanie agend w sposób i miejscu niew[illegible]ciwem, posługiwanie się w zawodzie pokątnymi pisarzami lub faktorami.

Następnie dokonano wyborów. Wybrani zostali do Rady dyscyplinarnej: dr Bednarski Tadeusz, dr Landau Filip, dr Olearski Bronisław jako członkowie, dr Dziubczyński Ksawery, dr Lewandowski Karol i dr Zakrzewski Tadeusz jako zastępcy członków i dr Jakubowski Faustyn jako zastępca prokuratora. Jako egzaminatorów do egzaminów sędziowskich wybrano: dr Fischlowitza Leona, dr Koscha Teodora, dr Tomika Stanisława i dr Trammera Jerzego.

Księga kongresowa. Dla uczestników VIII wszechświatowego Kongresu esperanckiego w Krakowie przygotowuje komitet kongresu t. zw. „księgę kongresową" t. j. wielką publikacyę, która obok informacyj, dotyczących samego kongresu, obejmie historyę Krakowa z odpowiedniemi ilustracyami, pióra dra St. Eliasza Radzikowskiego, dalej opis naszych muzeów i zabytków, wreszcie szereg praktycznych wskazówek, odnośnie do naszych stosunków, nie znanych cudzoziemcom. Poza tem w skład „Księgi" wejdzie obszerny dział inseratowy. Tę wyjątkową sposobność do celów reklamowych wobec świata, zwłaszcza, że „Księgę" otrzymają uczestnicy bezpłatnie, oceniła przedewszystkiem Liga pomocy przemysłowej i wezwała wszystkie krajowe fabryki, zakłady wytwórcze, zdrojowiska i t. d. do inserowania się w „Księdze". Podobne wezwanie rozesłał także komitet [illegible] strony. Zaznaczyć tu [illegible] zagraniczne, zwłaszcza niemieckie [illegible] własnej inicyatywy nadsyłają kom[illegible]głoszenia do „Księgi". Druk poszcz[illegible] w „Księgi kongresowej" już się r[illegible]

Z Eleuteryi. W n[illegible] m., odbędzie Eleuterya wspólną wy[illegible]em do Tyńca. Bliższych wiadomości udzieli dyżurny w lokalu Związku (ul. Mikołajska 3 I p.).

W razie niepewnej pogody odbędzie się w tymże lokalu zabawa towarzyska. Początek o godz. 8 wieczorem.

Aresztowanie młodych dziewcząt. Policya krakowska aresztowała wczoraj dwie młode dziewczyny, które od dłuższego już czasu w wyrafinowany sposób uprawiały złodziejstwo. Obydwie, Apolonia R. i Wincentyna S., wchodziły do otwartych mieszkań, a jeśli mieszkanie było zamknięte, to dzwoniły i pod rozmaitymi pozorami wchodziły do środka. W przedpokoju udawały, iż są zmęczone i prosiły służącą o. p. o szklankę wody. Gdy służąca odeszła do kuchni, dziewczyny rzucały się do roboty i kradły zręcznie, co wpadło pod rękę. W wielu wypadkach wyprowadzały w pole panie domu, bałamucąc je niesłychanemi opowieściami, iż ktoś przejezdny chce się widzieć z niemi i t. p. Dziewczyny te mają na sumieniu około piętnastu w ten sposób dokonanych kradzieży. Kradły bluzki, ubrania, zegarki, pierścionki i t. d. Śledztwo policyjne nie jest jeszcze ukończone, a tem samem nie jest też ustalony zakres działalności tych obiecujących panienek.

Wybory do Rady miejskiej w Tarnowie. — Z Tarnowa telegrafują nam: Po 3-dniowem głosowaniu i po 2-dniowem skrutynium ukończono wczoraj wybory z koła III. Uprawnionych do głosowania było 4500, głosowało 2087. Wybrani zostali: Dr Tertil Tadeusz 1914 głosów, Brach Władysław 1279 głosów, Szatko Franciszek 1268 głosów, Chmink Józef 1250 głosów, Silberpfennig Sala 1179 głosów, Silbiger Juliusz 1121 głosów; zastępcami wybrano: Zająca Józefa A. 1246 głosów, Zmarzłego Franciszka 1228 i Rothenberga Benjamina 1124. Wybory te odbyły się pod znakiem walki magistratu z kahałem. Magistrat odniósł zwycięstwo.

Przeciw kardynałowi Koppowi. „Berl. Tagblt." zamieszcza bardzo ostry artykuł przeciwko kardynałowi Koppowi, zarzucając mu, że jest najwsteczniejszym konserwatystą pruskim, że zalicza się do tej partyi, składającej się przeważnie z protestantów i popiera ją pieniężnie, sprawuje rządy absolutystyczne i że żadnemu księdzu niższemu niewolno w obecności jego mówić jak tylko na klęczkach przed tym samowładcą i t. d. — Kardynał Kopp znany jest dobrze Polakom ze swych wystąpień arcyhakatystycznych!

Napad na nowożeńców. W Grodzisku bandyci wykonali napad na kilkonastoletniego zięcia rabina, który wyprawił świeżo wesele swej córki. Bandyci wiedzieli o licznych podarunkach ślubnych, jakie zięć rabina otrzymał, i, wtargnąwszy do mieszkania nowożeńców, pod groźbą rewolwerów zmusili ich do oddania darów ślubnych. Rabusie znaleźli zegarek złoty, oraz dewizkę złotą z brylantem. Zabrawszy to wszystko, rabusie oddalili się bezkarnie.

Bandytyzm na Podolu. Z Kamieńca Podolskiego donoszą: W drodze pomiędzy Kamieńcem Podolskim a stacyą kolejową Łarga napadnięto i ograbiono 8 powozów z podróżnymi. Jeden z nich zabity.

100 ofiar katastrofy. W gubernii saratowskiej wydarzyła się w pewnej wsi katastrofa w fabryce kości. Składano tam kości pod wysoką, szeroką ścianą. Naraz ściana się zawaliła i zasypała 100 pracujących pod nią kobiet. Wraz ze ścianą zwaliły się i kości. W jedną masę pomieszały się: cegły, szkielety wielbłądów, koni, wołów, a pod tem wszystkiem leżały trupy zabitych robotnic. Z pod gruzów wydobyto 30 trupów, resztę rannych.

Mianowania i przeniesienia. Namiestnik przeniósł starostów Zygmunta Rettingera z Rohatyna do Żółkwi i Franciszka Ksawerego Sheybala z Tarnowa do Bóbrki.

Namiestnik poruczył kierownictwo starostwa w Podhajcach starszemu komisarzowi powiatowemu, dr. Stefanowi Tańskiemu, a w Rohatynie starszemu komisarzowi powiatowemu Stanisławowi Potockiemu.

Namiestnik przeniósł sekretarza namiestnictwa Karola Maryańskiego z Jasła do Jarosławia, komisarzy powiatowych: Stanisława Gawła z Buczacza do Turki, Stanisława Illasiewicza z Turki do Stanisławowa, Juliana Strusińskiego z Ropczyc do Tarnowa, dra Józefa Srokowskiego z Grybowa do Jasła, Eugeniusza Strzyżowskiego z Myślenic do Tarnobrzega i Mieczysława Inesa z Nowego Sącza do Grybowa; koncepistów namiestnictwa: dra Witolda Chrzanowskiego z Tarnobrzega do Chrzanowa, Karola Golińskiego ze Zborowa do Buczacza i Edw. Groblewskiego z Kałusza do Białej, wreszcie praktykantów konceptowych namiestnictwa A. Wojnara z Krosna do Kałusza, W. Paczowskiego z Limanowej do Nowego Sącza, Wł. Prześniowskiego ze Lwowa do Limanowej, J. Wisłockiego ze Lwowa do Ropczyc, Maksymiliana Maciaszka ze Lwowa do Zborowa, P. Widucha ze Lwowa do Myślenic i W. Maritczaka ze Lwowa do Krosna.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 21 czerwca.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Emil von Schreiber z Rumburga, X. Mikołaj Iwańczuk z Kozowy, dr Juliusz Gizowski, Józef Gruber z Tarnowa, dr Eugeniusz von Hejtmann z Rabki, Jakób Łubiński z żoną z Zawiercia, Wojciech Wyka z Krzeszowic, Jakób Łubiński z żoną z Zawiercia, Claire Adgemoff z synem z Paryża, Antoni Nowojta z Źródła, Maryan Szczęsnowicz z Kołomyi, Adolf Agid ze Lwowa, Leon Barzyński z Ropczyc, Ryszard Janusek z Fulnek (Morawy), Jan Satrapa z Studein (Morawy) Wilhelm Friedrich z W. Neustadt. Julianna Czak, Fryderyk Stögermayer, Alojzy Wojta, Karol Preinfalk, Józef Rosenblüh z Wiednia, W. Blumenkopf z Międzieżyc (Król. Pol.), Leon Weinstok z Warszawy, Karol Daube Niedersedlitz (Saksonia).

†

W sobotę dnia 22 czerwca b. r., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p.

Ignacego Zborowskiego

odprawione będzie

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Karmelitów o godzinie 9 1/2 rano.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 21 czerwca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 292·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 254·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 276·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 243·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 113·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 27·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 490·—. Clary złr. 40 m. k. 170·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 68·75. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 52·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·—. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 78·—. Salma 40 złr. m. 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 238·25 Tureckie oblig. prem. kolei pro. 240·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 495·—.

Berlin, 21 czerwca. Austryackie banknoty 84·70. Spirytus —·—.

Paryż, 21 czerwca. Renta 3-prc. 92·77. Mąka 42·30.

Frankfurt, 21 czerwca. Austr. kred. 200·25. Koleje państwow. 153·50. Disconto 184·—. Laura —·—. Losy tureckie —·—.

Usposobienie silne.

Berlin, 21 czerwca. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 200·50; Austr. kolej państwowa 155·37; Disconto 184·—; Tow. handlowe 165·62; Losy tureckie 171·—; włoskie —·—; Noty austr. 84·70; Wiedeń krótki 84·53; Noty rosyjskie 215·20; Nowy Jork —·—; 4 1/2 polskie listy zastawne 92·25; Ameryk. noty 418·25; 3% pruskie konsole 80·10; Lombardy 18·—; Reichsbank 136·—; Packetfahrt —·—; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.